

słowa i muzyka:
Jan Rentflejsz

Przygoda myśliwego

Strzelił myśliweczek do dzika dużego,
a że go nie trafił, dzik ruszył na niego.
Myśliwy uciekał do drzewa krzywego
i nie zdążył wskoczyć, dzik był blisko niego.

Nie mając wyboru wskoczył na grzbiet dzika,
uchwycił się chybu, bo dzik bardzo brykał.
Kręcili się długo wciąż w tę samą stronę,
że myśliwy zdążył zadzwonić po żonę.

Przybyła natychmiast i podeszła blisko,
uderzyła wałkiem i padło dziczysko.
Myśliwy zdziwiony tym pomysłem żony,
że bez dubeltówki dzik jest powalony.

Uciekali szybko, zanim on powstanie,
żeby z nich nie zrobił kęsa na śniadanie.
A gdy tę przygodę ludziom powiadali,
oni prawie wszyscy ze śmiechu pękali.